

## **Maryja – kobieta wierząca**

„Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana” (Łk 1,45).

### **1. Wiara Maryi**

Maryja – nowa Ewa, która przez wiarę i posłuszeństwo naprawiła grzech i nieposłuszeństwo „starej” Ewy. Przez swoją wiarę Maryja stała się wierną Służebnicą Pana, która weszła do historii zbawienia, jako wierna współpracownica Boga w dziele zbawienia świata i człowieka.

#### **1.1. Poczęła wpierw przez wiarę**

Zwiastowanie, które było znaczącym wydarzeniem w życiu świata i Maryi, dla Niej było zamknięciem pewnego etapu życia wiary, która wraz z Nią dorastała do tego momentu. Przez swoją wiarę, Maryja dała przyzwolenie na Słowo, które w Niej poczęło się duchowo, zanim zapowiedział Je anioł. Zgoda Maryi wyrażona wobec Bożego Posłańca jest konsekwencją poczęcia w wierze, które zaowocowało także przez *fiat*, poczęciem w ciele. „Albowiem Maryja Dziewica, która przy zwiastowaniu anielskim poczęła i w sercu, i w ciele Słowo Boże i dała światu Życie, uznawana jest i czczona, jako prawdziwa Matka Boga i Odkupiciela” (KK, 53).

#### **1.2. Antyteza Ewa-Maryja**

W epoce patrystycznej Ojcowie Kościoła przeciwstawiali wiarę Maryi i Jej posłuszeństwo Bogu, grzechowi Ewy, która posłuchała głosu Szatana i przeciwstawiła się woli Stwórcy. Maryja dzięki swemu zaufaniu i poddaniu się woli Bożej stała się Tą, która naprawiła grzech pierwszych rodziców. Jak uczy Sobór Watykański II: „Było zaś wolą Ojca miłosierdzia, aby Wcielenie poprzedziła zgoda Tej, która przeznaczona została na matkę, by w ten sposób, podobnie jak niewiasta przyczyniła się do śmierci, tak również niewiasta przyczyniła się do życia” (KK, 56). Sobór podążając za nauczaniem św. Ireneusza (130-177) stwierdza, że Maryja „będąc posłuszną, stała się przyczyną zbawienia zarówno dla siebie, jak i dla całego rodzaju ludzkiego. /.../. Węzeł splątany przez nieposłuszeństwo Ewy rozwiązany został przez posłuszeństwo Maryi, co

związała przez niewierność dziewica Ewa, to dziewica Maryja rozwiązała przez wiarę" (KK, 56).

Maryja uczy chrześcijan autentycznej postawy wiary, która nie ogranicza się do stwierdzenia faktu istnienia Boga (por. Jk 2,19), lecz pełna ufności w Jego niezmierną dobroć powierza Mu całą siebie i bezgranicznie poddaje się Jego woli.

W ten sposób Matka Pana przez swoje posłuszeństwo podporządkowuje całą swoją egzystencję Bogu i w ten sposób staje się wierną współpracownicą w dziele zbawienia świata.

### **1.3. Współpracowała z dziełem Syna przez wiarę**

Maryja przez swoją wiarę stała się pierwszą chrześcijanką i współpracownikiem w zbawczym dziele swojego Syna. Ona, „jak w niebie doznaje już chwały co do ciała i duszy będąc obrazem i początkiem Kościoła mającego osiągnąć pełnię w przyszłym wieku, tak tu na ziemi, póki nie nadejdzie dzień Pański (por. 2P 3,10), przyświeca Ludowi Bożemu pielgrzymującemu jako znak pewnej nadziei i pociechy” (KK, 68). Stąd właśnie Maryja stała się dla chrześcijan szczególnym wzorem człowieka, kobiety i chrześcijanki, która nieustannie prowadzi człowieka do swego Syna, wskazując mu drogę i środki konieczne do zbawienia. Jej słowa wypowiedziane podczas wesela w Kanie Galilejskiej: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (J 2:5), w pełni oddają ten charakterystyczny rys Jej posłannictwa. W swoim ziemskim życiu Matka Boga, „stała się tu na ziemi, z postanowienia Opatrzności Bożej, Matką – żywicielką Boskiego Odkupiciela, w sposób szczególnie przed innymi szlachetną towarzyszką i pokorną służebnicą Pana. Poczynając, rodząc, karmiąc Chrystusa, ofiarując Go w świątyni Ojcu i współcierpiąc z Synem swoim umierającym na krzyżu, w szczególnie zaiste sposób współpracowała z dziełem Zbawiciela przez wiarę, nadzieję i miłość żarliwą dla odnowienia nadprzyrodzonego życia dusz ludzkich. Dlatego też stała się nam matką w porządku łaski” (KK, 61). Maryja zatem poprzez wiarę na stałe weszła w zbawcze dzieło swojego Syna i kontynuuje swą misję prowadząc chrześcijan po drogach zbawienia.

## **2. Wiara człowieka**

Wiara oscyluje pomiędzy wiedzą a opinią. Wiedzę zaliczamy do sfery poznawczej człowieka, często opartą na doświadczeniu empirycznym,

które poświadczą jej oczywistość. Wiedzieć, znaczy być pewnym i znać argumenty lub namacalne dowody istnienia czy też działania rzeczywistości, która jest przedmiotem naszej wiedzy. Opinia natomiast stanowi pewien pogląd, który na ogół ma niewiele wspólnego z obiektywizmem, lecz cechuje się swego rodzaju subiektywną zmiennością w zależności od czasów, środowiska i poszczególnych ludzi. Opinii nie można racjonalnie uzasadnić ze względu na brak obiektywnych przesłanek oraz wielość, często sprzecznych ze sobą poglądów. Stąd jest ona czymś płynnym i zmiennym.

Wiara zatem stanowi wypośrodkowany pogląd człowieka, z tą różnicą, że u jej źródeł leży autorytet samego Boga, który sam się mylić nie może ani nikogo w błąd wprowadzić.

Bóg na przestrzeni wieków objawiał się człowiekowi, lecz najpełniej objawił się w swoim Synu, który stał się ofiarą prześlągania za nasze grzechy. Chrystus zostawił nam przekaz (Dobra Nowina), który jest skrzętnie przechowywany i przekazywany przez Kościół.

Wiara rodzi się ze słuchania (por. Rz 10,17). Dzięki nauczaniu Kościoła przedłuża się misja nauczającego Jezusa. Rozbrzmiewające podczas Liturgii słowa Chrystusa stają się źródłem i wzmocnieniem wiary słuchaczy. Pobudzeni łaską Bożą, przyjmujemy słowo Boże jako normę życia i kierunek działania, ze względu na Tego, który wypowiedział usłyszane słowo.

## **2.1. Przedmiot wiary**

Przedmiotem wiary jest sam Bóg w Trójcy Świętej Jedyny oraz wszystko, co zostało przez Niego objawione. Nie można zatem dokonywać swoistego podziału Bóg – tak, Kościół – nie. Te dwie rzeczywistości zostały ze sobą raz na zawsze ściśle złączone. Kościół bowiem jako dzieło Boga, otrzymał od Niego mandat przechowywania i interpretowania depozytu wiary. Odrzucanie zatem nauczania Kościoła jest równoznaczne z odrzucaniem prawd wiary. Stąd niezrozumiała w dzisiejszych czasach jest swego rodzaju wybiórczość, która cechuje współczesne pokolenie. Przyjmuje ono bowiem tylko pewien zakres prawd, zupełnie pomijając inne, do których można zaliczyć: prawdę o karze wiecznego potępienia, istnienie Szatana czy kwestie etyki

seksualnej (antykoncepcja, stosunki przedmałżeńskie, związki homoseksualne czy *in vitro* itd.).

Maryja w swojej wierze można powiedzieć, że „poszła na całość” i całkowicie zawierzyła Bogu, ufnie przyjmując wszystkie Jego plany.

## 2.2. Etapy dochodzenia do wiary

Nie wiele osób pamięta swój chrzest, który stał się początkiem wiary każdego chrześcijanina. Wszczepione w tym dniu w serce człowieka ziarno wiary, poprzez proces wychowania, kształcenia i pogłębiania rozrasta się w mocne i silne „drzewo” (por. Mt 17,20), które zdolne jest oprzeć się wszelkim przeciwnym wiatrom.

Zanim jednak to nastąpi, w swoim wierzeniu człowiek przechodzi kolejne stadia rozwoju:

- Pierwszy etap charakteryzuje się uznaniem samego faktu istnienia Boga. Niestety wielu ludzi poprzestaje na tym poziomie i ogranicza swoje życie wiary do lakonicznego stwierdzenia: „Ależ ja wierzę”, poza tym nic z tego faktu nie wynika. Tymczasem wiara domaga się przełożenia na czyny (por. Jk 2,17). Sama bowiem wiara upodabnia nas do Złego, który również wierzy: „Wierzysz, że jest jeden Bóg? Słusznie czynisz – lecz także i złe duchy wierzą i drżą” (Jk 2,19).
- Rozwijając i wzmacniając swą wiarę człowiek wchodzi na drugi etap, gdy zaczyna zgłębiać Boże Objawienie, zastanawia się nad nim i odnosi je do swego życia. Ten poziom wymaga już pewnego zaangażowania i swoistej dociekliwości, by rozumem przyjąć poszczególne prawdy.
- Ostatni etap wyzwala w wierzącym imperatyw działania. Z wiary bowiem wynikają konkretne obowiązki, które człowiek z ochotą podejmuje, dając tym samym wyraz swego pełnego zaangażowania i świadomości.

Wiara nie jest ślepym zaufaniem, choć prawdy wiary nie mają charakteru doświadczalnego ani nie można ich racjonalnie udowodnić. Człowiek winien świadomie podejmować wybór wiary, w oparciu o autorytet Boga-Prawdę i świadectwo Pisma świętego i Tradycji Kościoła.

### 2.3. Obowiązki wypływające z wiary

Wynikające z faktu wiary obowiązki moralne można podzielić na 4 zasadnicze grupy;

- kult – autentyczna wiara przekłada się na kult, który wyraża się poprzez codzienne odniesienie do Boga (modlitwa) oraz praktykowanie sakramentów, jako zbawczego narzędzia danego Kościołowi. Uczestnictwo w kulcie Bożym sprawia, że wiara nieustannie karmi się u samych źródeł swego istnienia i nabiera coraz pełniejszego wyrazu. Spotkanie z Bogiem wyzwala bowiem w człowieku nieznane dotąd siły, które pozwalają mu na praktykowanie także innych obowiązków wypływających z wiary.
- świadectwo – codzienne życie, stykanie się z różnymi ludźmi niejednokrotnie wymaga od ludzi wierzących świadectwa wiary. Nie można bowiem milczeć, gdy w dyskusjach wiara jest atakowana i podawane są fałszywe fakty o doktrynie czy działalności Kościoła. W wielu też sytuacjach wierni nie powinni wstydić się znaków i symboli religijnych, które w miejscach publicznych świadczą o wierze człowieka.
- rozwój – człowiek odpowiedzialny za swoją wiarę zobowiązany jest także do jej nieustannego pogłębiania, poprzez lekturę Pisma świętego, korzystanie z rekolekcji, katechez, periodyków i książek o treści religijnej i teologicznej.
- ochrona – wiara może być zagrożona, szczególnie w sytuacjach, gdy sam wierzący podejmuje działania, które w efekcie końcowym mogą narazić go na jej utratę. Osoba wierząca powinna zatem bacznie patrzeć, czy towarzystwo, w którym się obraca nie staje się przyczyną osłabienia wiary. Podobnie rzecz się ma z zawieraniem małżeństw osób wierzących z ludźmi o innych zapatrywaniach światopoglądowych.

Wiara jest cennym skarbem, który domaga się pielęgnacji i ochrony, dzięki niej bowiem człowiek osiąga obiecane dziedzictwo, które Bóg przygotował dla wszystkich wierzących.

\* \* \*

Wierzyć na wzór Maryi znaczy każdego dnia na nowo podejmować wysiłek szukania Boga w prozie życia. Wierzyć to umieć dostrzegać

Boże działanie w różnych wydarzeniach codzienności. Wierzyć w końcu to wołać do Niego i nasłuchiwać Jego głosu, który rozbrzmiewa w ciszy ludzkiego serca. Bez wiary może się okazać, że po zakończeniu ziemskiego życia nie będzie dokąd pójść.